

BIAŁAS, M.: Recenzja książki pt. *Kim jest moje niesłyszące dziecko. Rozważania o ukrytych założeniach antropologicznych współczesnych koncepcji surdopedagogiki i audiofonologii*. Autorstwa K. Krakowiak, Lublin 2003, wyd. GAUDIUM.

Ta niewielka książeczka dotyczy nieporuszanych jak dotąd w literaturze naukowej założeń, klasyfikujących i wyznaczających trzy główne kierunki rehabilitacji dzieci niesłyszących. Jest próbą odpowiedzi na pytanie: kim jest osoba niesłyszcząca i jaka jest jej specyfika w kontekście kulturowym? – to, jak się wydaje są pytania fundamentalne, zawarte w myślach tych wszystkich osób, które podejmują działania na ich rzecz. K. Krakowiak zauważyła potrzebę udzielenie odpowiedzi na powyżej nakreślone pytania na kanwie solidnych podstaw naukowych, w celu podjęcia inicjatyw zmierzających do lepszego zabezpieczenia praw osób niepełnosprawnych.

K. Krakowiak na podstawie lektury licznych prac, obserwacji działań praktycznych i dyskusji dotyczących rehabilitacji, wychowania i kształcenia osób niesłyszących, podjęła się próby wyodrębnienia i skategoryzowania fundamentalnych założeń antropologicznych zawartych w głównych koncepcjach współczesnej audiofonologii i surdopedagogiki. Wyodrębniła z nich trzy typy założeń antropologicznych (nadając im umowne nazwy): biologizm, socjologizm i personalizm.

W myśl założeń biologizmu dobrze funkcjonujący słuch (zwłaszcza w zakresie percepcji dźwięków mowy) uważany jest za najważniejszą cechę organizmu ludzkiego. Przy takim założeniu uszkodzenie słuchu może być postrzegane jako utrata konstytutywnego atrybutu gatunku *homo sapiens*. Zwłaszcza, że nurt biologizmu ma swoje źródła w naukach medycznych. Koncepcja oparta na podejściu nacechowanym biologizmem otwiera obszar nadziei, wskazując na: środki zaradcze w postaci zabiegów uzdrawiających leczenia, protezowania, rehabilitacji oraz ściśle z nimi związanych zabiegów rewalidacyjnych, których celem jest usprawnianie całego organizmu i kompensacja niedoborów jego sprawności przez umiejętności zastępcze.

Współczesne koncepcje surdopedagogiczne, które starają się przewyższyć model biologizmu, opierają się z kolei na założeniach podkreślających szczególną ważność procesu socjalizacji osoby niesłyszącej. Socjologizm uznaje bowiem ważność społecznych uwarunkowań życia i rozwoju psychicznego człowieka. A zarazem wskazuje na konsekwencje

negatywnych oddziaływań społecznych i niewłaściwych warunków wychowania. W modelu socjologizmu autorka wyróżnia dwie podgrupy: socjologizm integracyjny i socjologizm etnologiczny. Pierwszy podkreśla, że główną przyczyną dystansu społecznego do osób niesłyszących jest segregacja, która prowadzi do zamknięcia ich w gettach, ograniczających m. in. dostęp do kultury narodu, w którym żyją. Drugi odwołuje się do tradycyjnych szkół specjalnych, oraz do środowisk skupiających dużą liczbę osób niesłyszących, gdzie „język migowy” uważany jest za ojczysty.

Kolejnym kierunkiem, jaki charakteryzuje autorka jest personalizm. Na jego podstawie osoba powinna być traktowana jako podmiot i cel ludzkiego działania. Przedstawiciele personalizmu twierdzą, że osoba niesłysząca jest godną afirmacji i troski bez względu na jej braki i ograniczenia. To właśnie jej godność winna stanowić główny motyw troski rodziców, pedagogów i rehabilitantów dbających o jej właściwy rozwój i warunki życia. W świetle tej koncepcji wszelkie działania (uzdrawiające, rehabilitacyjne, rewalidacyjne) na rzecz niepełnosprawnych, w tym przypadku niesłyszących, nabierają nowego wymiaru stając się dziełami miłości.

Dokonując podsumowania powyższych koncepcji można stwierdzić, że: antropologiczne założenia biologizmu stanowią podstawę fałszywej i krzywdzącej wizji człowieka niesłyszącego, redukując jego wizerunek do obrazu niepełnosprawności i ograniczeń. Z kolei odwrócenie tego założenia prowadzi do powstania wizji równie fałszywej i niebezpiecznej, w której niepełnosprawność i ograniczenia zostają ukryte pod złudną maską ‘inności kulturowej’ (czego odzwierciedleniem jest model socjologizmu). Pułapka złudzenia pełnosprawności i autonomii zagraża zwłaszcza tym niesłyszącym i słabo słyszącym, którzy łączą swoje cele życiowe z autonomią całej grupy i tracą więź emocjonalną z rodzinami, z których pochodzą. Natomiast antropologiczne założenia personalizmu dają najlepiej umotywowaną zachętę i najmocniejszą podstawę tym koncepcją surdopedagogiki, które stawiają sobie za zadanie wypracowanie i upowszechnianie metod umożliwiających swobodne komunikowanie się niesłyszących i słyszących, dzieci i rodziców, wychowanków i wychowawców, uczniów i nauczycieli w języku wspólnym.

Książka adresowana jest dla rodziców, dzieci niesłyszących, a także rehabilitantów, nauczycieli i wychowawców, stanowiąc źródło inspiracji ich pedagogicznych działań.